

# DZIENNIK POMORSKI



**PRZEDPŁATA:**

Miesięcznie w ekspedycji	2,55 zł.
Z odroczeniem i w agencjach	2,65 "
Na poczcie, już z odroczeniem	2,89 "
Kwartalnie w ekspedycji	7,65 "
Na poczcie, już z odroczeniem	8,07 "

Straszy i inne wypadki świadczenia Wydawnictwo z dostarczeniem numerów bez zwrotu uszeń  
— — — kwoty abonamentowe. — — —

**OGŁOSZENIA:**

na 4 s. ronie 6 lam. od wiersza mm. lub jego miejsca 15 gr., na 3 str. 30 gr., na 2 str. 60 gr. Dla W. M. Gdańska te same stawki w galionach. Zdawnoszenia i ogł. akomplikowane o 30 proc. drożej. Ogł. z innych krajów płatne tylko w walucie tytułu. Tętnowego ogłoszenia — — — się nie gwarantują. — — —  
Ogłoszenia przyjmują się do goda. 3 przed pol.

Sobota: Zenona +  
Niedziela: 4 Adwentu

**CHOJNICE, niedziela dnia 23. grudnia 1928 r.**

Stożka wsiobó 3.14 roczóó 15.43  
Kulójca wsiobó 12.48 wsiobó 1.44

## Dlaczego Polska organizuje wystawę

„Powszechna Wystawa Krajowa nie tylko powinna dać pełny obraz dzisiejszej twórczości całego narodu, ale i podnieść do tem większego jej rozwoju na przyszłość. Z tego względu jak najszerszy udział w urządzaniu Wystawy powinny wziąć wszystkie produkujące czynniki, wedle swych sił i możliwości“.

Prezydent Rzeczypospolitej

Polskiej

Prof. Ignacy Mościcki.

Temi wielce rozumnymi i przekonującymi słowami określił zadanie P. W. K. i społeczny obowiązek w stosunku do niej — Najdostojniejszy Protoktor Powszechnej Wystawy Krajowej - Pan Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej. —

Powszechna Wystawa Krajowa ma być tedy nie tylko rewją naszego dziesięcioletniego dorobku gospodarczego, ale także być musi tym moralnym impulsem, który trzy, dotychczas żyjące odrębnym życiem gospodarczym, dzielnicę, podciągnie pod wspólny mianownik wysiłków ku chwale, a co ważniejsza, ku pożytkowi całego narodu. Przed inicjatorami i wykonawcami tego nie zmiernie wielkiego dzieła stoi cały szereg trudności, od pokonania których zależy wspaniała manifestacja gospodarcza, jaka ma być Wystawa w Poznaniu. Nie jest to zatem Wystawa Poznańska, ale jest to Wystawa całej Polski i wszystkie czynniki życia społecznego w Polsce, które pomnażają dorobek ogólny, lub już w tym swoim dziesięcioletnim dorobku mają cenne walory, powinny aktywną przyłożyć rękę do uświetnienia tego dzieła.

Dlaczego Polska organizuje Wystawę, najlepiej chyba wyjaśni nam słowa naczelnego Dyrektora P. W. K. Dr. St. Wachowiaka:

„Nie było chyba Wystawy — mówi dzielny organizator, któraaby miała tak całkowite uzasadnienie zarówno w stosunkach gospodarczych kraju, jak również w aspiracjach politycznych Państwa. Dla zrozumienia tego, należy sobie uprzytomnić, że na Polskę dzisiejszą złożyły się trzy części zaborcze, które wykazują poważne różnice, atk co do struktury gospodarczej, jak też co do zdolności produkcyjnej i konsumpcyjnej. Nie potrzeba dowodzić, że zjawiska tego rodzaju na jednym obszarze administracyjnym, są rzeczą zupełnie niepożądaną. Polityka gospodarcza musi dążyć do wyrównania tych nieraz jaskrawych różnic międzydzielnicowych. Doskonałym instrumentem do utworzenia tej drogi stanie się niewątpliwie Powszechna Wystawa Krajowa. Musi ona wykazać, jak należy, za pomocą zastosowania najnowszych środków produkcji, oraz racjonalnych metod organizacji i pracy, dążyć do powiększenia wytwórczości do jej potania. a tem samem do rozszerzenia wewnętrznych rynków zbytu.“

Oto głębokie i pouczające motywy natury gospodarczej. Nie mniej ważny jest motyw polityczny. Pamiętać bowiem musimy o tem że cały świat zagraniczny zwróci w roku przyszłym na nas oczy i oceni nas według tego, jaką my przedstawiamy wartość gospodarczą. A na opinii obcej zależy nam powinnó. Wiemy nadto dobrze, iż ile zła wyrządziła wroga nam propaganda, oskarżając nas przed światem, że jesteśmy tylko narodem imperialistycznym, że ciągle śnią się nam zdobycze wojenne, a gospodarczo stoimy na najniższym stopniu rozwojowym. Wystawa przyszłoroczna będzie dobitnem przywołaniem kłamstwa nieprzyjaznych Polsce czynników i dowiedzie, żeśmy gospodarczo skrzepili, a w rodzinie ludów świata jesteśmy elementem twórczym, zatem pożytecznym. W dziedzinie zadań wewnętrznych Wystawa spełni rolę wysoce pedagogiczną,

## Jeszcze echa mowy naszego ministra Co mówią Włosi. — Co mówią Niemcy

**Rzym, 21. 12.** Ostatnie komentarze prasy włoskiej do przemówień ministrów Zaleskiego i Stresemanna w Lugano obfitują w akcenty uznania dla polskiego ministra.

„Giornale d'Italia“ pisze:

Minister Zaleski ujawnił propagandę niemiecką „Volksbundu“ i nieustanną pracę nad podtrzymaniem podniecenia i buntu przeciwko państwu polskiemu.

Zaleski — pisze dalej „Giornale“ — mówiąc o zdradzie stanu, o gwałtach i nadużyciach, mówił ze szczerością, odwagą i jasnością, niezwykłą na terenie Ligi. Podkreślił on, że stowarzyszenia niemieckie tego pokroju zagrażają pokójowi Europy.

Znaczenie ostrej wywiany zdań między Stresemannem a Zaleskim — pisze dalej „Giornale“ — leży w tem, że stanowi ona oddźwięk usiłowań powziętych dla tranzakcji nadreńskich. Im bardziej Francja i Niemcy starają się osiągnąć porozumienie na linii Renu, tem bardziej wymagają się poruszenia Niemc oraz reakcja Polski na granicach wschodnich. Polska powoli widzi się usuniętą od bezpośrednich rokowań, jest zatem w pełnem prawie podejmować obronę swą na własną rękę.

Zaznaczając dalej, że sesja lugańska przyniosła w rezultacie zaostrzenie stosunków polsko-niemieckich, „Giornale“ pisze, że niemcy w gruncie rzeczy są tem zachwyceni, gdyż konflikt z Zaleskim dał możność Steresemannowi zabłyśnięcia i może nawet ocalił jego pozycję wewnętrzną. Najważniejszą jednak rzeczą wydaje się „Giornale“ nauka, jaką Zaleski dał tym sposobem moralstwom zachodnim. Wygląda to tak, jakby Zaleski powiedział im, że nietylko kwestje nadreńskie i odszkodowań mogą zbawić Europę, że przeciwnie istnieje jeszcze inna, niemniej ważna stro na medalu — kończy „Giornale“.

**Berlin, 21. 12.** Nacjonalistyczna „Boersen Ztg.“ powracając do mowy, wygłoszonej przez ministra Zaleskiego w Lugano, nazywa interwju ministra udzielony korespondentowi „Neue Freie Presse“, „historycznym powtórzeniem ataku lugańskiego“. Dziennik twierdzi, że wystąpienie ministra Zaleskiego przyczyniło się tylko do tego, że tak

bowiem zbliży do siebie trzy odrębne niegdyś dzielnice, pozna je wzajem, a z tego zapoznania się pozwoli wspólne osiągnąć korzyści. Pomorze należy do najbardziej gospodarczo rozwiniętych w Polsce dzielnic. To stwierdzenie nie powinno na nas wpływać usypiająco, gdyż wiemy, że kto nie idzie naprzód — ten się cofa. A słyhać, że pewne czynniki produkujące, zbyt opieszale, a nawet zbyt lekceważąco dotychczas ustosunkowały się do tej Wystawy. Gdy na tej rewji międzydzielnicowej zabraknie w należytej szacie reprezentowanego Pomorza i jego czynników gospodarczych, kulturalnych, to zostaniemy zepchnięci do roli podrzędniejszej, a nasza umiejętność organizacyjna i zdolność myślenia kategorjami zachodnio - europejskimi inni wezmą tylko za wynik umiejętnej pustej reklamy, nie usprawiedliwionej rezultatem naszych wysiłków.

W wyścigu wspólnej pracy narodowej zostaniemy ze swoją przeszłą legendą, i bez historii dnia bieżącego. Ale tak nie będzie. Wierzymy w wysokie poczucie zmysłu organizacyjnego dzielnicy zachodniej, w jej niczem niezachwianą upartość i stałość w przeprowadzeniu swoich założeń. Ze spokojem, jaki daje pewność, patrzymy w przyszłość, wierząc, że całe społeczeństwo pomorskie poprze Wystawę narodową w Poznaniu wedle swych sił i środków, z uczuciem najwyższego entuzjazmu dla gigantycznego dzieła.

ważna kwestja, jak zagadnienie mniejszościowe, znalazła się na trybunie światowej, a walka mniejszości niemieckiej na Górnym Śląsku przeciwko polskiej polityce „gwałtów“ może, wskutek dyskusji lugańskiej, stać się decydującą dla przyszłych losów problemu mniejszościowego wogóle.

„Boersen Ztg.“ donosi dalej, że korespondent dziennika tego rozmawiał w Paryżu z bar. Adattim, który oświadczył mu, iż zamierza, jako referent Ligi narodów, zająć się specjalnie kwestją mniejszościową i przeprowadzić szczegółowe studia na miejscu, w celu poznania krajów i ludzi i naocznego przekonania się o stosunkach.

Zamiar bar. Adattiego zbadania na miejscu stosunków mniejszościowych powitany może być w Polsce bardzo życzliwie, gdyż Polska nie ma nic do ukrywania na swoim terenie. Sądzić zaś należy, że bar. Adatti zwiedzi nietylko województwo śląskie, ale zechce zapoznać się również ze stosunkami mniejszości polskiej na terenie Rzeczy Niemieckiej i przekonać się naocznie, jakich „praw“ zażywa nasza mniejszość w Niemczech.

## Kto czuje się w Polsce źle? Mniejszości ciągle się żalą, lecz chętnie w Polsce siedzą Ciekawe zestawienie statystyczne.

**Warszawa, 21. 12.** W związku z krzykliwą a złośliwą kampanją narzekani i alarmów ze strony naszych mniejszości, pisze „Rzeczypospolita“:

Bardzo pouczające są cyfry, dotyczące emigracji z Polski. Mówią one o tem komu u nas jest źle, a kto czuje się niezgorzej, pomimo nalożonych narzekani.

Oto w 1927 r. wyjechało z kraju katolików rzymskich (Polaków) 104,456, grecko-katolików (Ukraińców) 15,272, prawosławnych (Ukr. i Białorusinów) 4718 żydów 18,074, innych wyznań (prze ważnie Niemcy) 5094.

Okazuje się, że odpowiednio do liczebności emigrantów Polaków, inne narodowości Polski ujawniają mniejszą chęć szukania szczęścia poza granicami kraju.

Jeżeli zaś uświadomimy sobie, że od roku 1926 przybyło w Polsce 600 tys. nowych obywateli żydów ze wschodu — cyfry dotyczące emigracji żydowskiej z Polski nabiorą szczególnego zabarwienia.

O Niemcach możnaby powiedzieć bardzo dużo ale niech wystarczy narazie przypomnienie zabiegów Volksbundu.

W odpowiedzi więc na skargi mniejszościowe społeczeństwo polskie powinno zejść z dotychczasowego stanowiska ściśle obronnego wobec ataków i rozejrzeć się spokojnie w otaczających nas warunkach.

Stan rzeczy zaczyna bowiem wyglądać wysoce niepokojąco“.

## Polska musi wziąć go w obronę Oficer polski przed sądem polowym w Kowniu.

**Wilno, 21 12.** Z Kowna donoszą, że 20 b. m. przed Sądem Polowym odbyła się sprawa porucznika Żeligowskiego, oskarżonego o zdradę stanu. Porucznik Żeligowski urodził się w Kowniu, podczas wojny światowej służył w armii rosyjskiej, a w r. 1918 wstąpił do wojsk polskich. W marcu b. r. przeszedł granicę litewską, by odwiedzić matkę. Władze litewskie aresztowały go i uważając go za Litwina ze względu na miejsce urodzenia, wytoczyły mu proces o zdradę stanu, ponieważ jest oficerem wojsk polskich.

**Najwyższy czas odnowić przeplatę**



## O regionalizmie

### III. Regionalizm w literaturze.

Wpływ regionalizmu, jako idei odrodzanej, znać już dzisiaj dość wyraźnie zwłaszcza w literaturze. Na dowód tego wystarczy stwierdzić, że w literaturze polskiej piśmiennictwo Podhala zajmuje wcale zaszczytne miejsce. Obok eposowych opowiadań „Na skalnem Podhalu” i „Legenda Tatr” Kazimierza Tetmajera, obok z bólu wyrosłych arcydzieł Orkana, widzimy w literaturze dalsze nazwiska góralskie: Feliks Gwiżdż, Józef Jedlicz, Andrzej Galica i szereg innych. Trzeba dalej wspomnieć, że z Podhala wyszedł największy poeta współczesny Emil Zegadłowicz, ze stamtąd czerpał wiele tematów Kasprowicz i tam kości swe złożył na wieczny spoczynek. Trudno przemilczeć fakt, że z północnych kresów przybyły do Tatr Stanisław Witkiewicz o którym kultura polska za jego genialne dzieło „Na przełęczy” nigdy nie zapomni, że człowiek ten, o najbardziej kryształowym charakterze i czystości uczuć, stał się w krótkim czasie stuprocentowym patriotą i regionalistą podhalańskim. Zdziwiła go uroczna tradycja i psychika Podhala i ten lud nad wszystko ukochał. Ma więc Podhale słuszny tytuł do dumy jeśli się wspomni że i Sienkiewicz w „Potopie” oraz „Kryżakach” i Żeromski w „Popiołach” wyraźnie o niem wspomina.

Jeśli mowa o Żeromskim, to warto przytoczyć słowa jego na krótko przed śmiercią wypowiedziane, że „przyszłość i potęga Polski kryje się w regionalizmie”. Sam w dziełach swych ideę tę propaguje — „Wiatr od morza” wspaniałym tego dowodem. Widzimy więc, że regionalizm w literaturze już się wyraźnie zaznaczył — głównie jednak odbił się w niej regionalizm podhalański. A inne ziemie? Żeromski w powieści „Wiatr od morza” wprowadza Kaszubów z ich rodzimym językiem. Pięknym, choć szkoda, że prawie jedynym jest tu czyn kaszubskiego poety Derdowskiego, który dał nam kilka naprawdę pięknych i wartościowych obrazków w gwarze kaszubskiej. Regionalizm zaś kaszubski mógłby się w literaturze jeszcze bogacie zaznaczyć. Dość wspomnieć Józefa Chelmińskiego, który jednak — zdaje się — znając smak dzisiejszego społeczeństwa chce być nie tylko chwalonym, ale i czytany — i dlatego talent swój rozumienia, zużywa go na sensacyjną powieść: „Tajemnica starej chaty”, choć i tu dużo wartości regionalnych zauważyć można. Jest to bogactwo literatury wartościami najzdrowszemi i życzy należy, by wartości tych znalazło się w piśmiennictwie naszym jak najwięcej. Dziś musi naród polski wytworzyć literaturę nową, musi wydać ze siebie twórczość przystosowaną do dzisiejszych warunków. Romantyzm, który był błogosławioną harmią w czasach państwa, może nawet szkodzić. „Trzeba z żywymi naprzód iść, po życie sięgać nowe”, — to nowe życie dla dziecka narodu znajdziemy, w regionalizmie, w wartościach ziem, na których oprzeć się musi polska kultura.

O wartości ziem, których kultura jest dzisiaj jeszcze całkiem żywą, możemy być spokojni — choć i tu zab czasu robi poważne wyrwy. Gorzej z ziemiami tracącymi swą barwę, swe rodne oblicze. I tutaj wprost nieocenionym skarbem są regionalne muzea, o charakterze etnograficznym, w których koncentruje się zabytki danej ziemi. W Polsce ta sprawa nie przedstawia się zbyt świątobliwie — pierwsze miejsce na tem polu zajmuje w Zakopanem. Dlatego też uważam za niesłychanie szczęśliwą myśl założenia w Chojnicach muzeum etnograficznego, które byłoby skarbem dla tak bardzo charakterystycznej i ciekawej, jak kaszubska, ziemi-regionu. Byłoby to wspaniałym pomnikiem dla kultury polskiej, a zarazem jednym więcej świadectwem że społeczeństwokresów zachodnich, które się często mylnie posądza o materializm z powodu jego na wysokim poziomie utrzymanego realizmu gospodarczego, że społeczeństwo to ma także w sobie zasadnicze pierwiastki ideowe.

Antoni Zachemski.

### Sensacyjna afera w Nowym Jorku

## Wykryto międzynarodowy syndykat dla przemytu narkotyków

Skonfiskowano towaru za 5 milj. dolarów

Nowy Jork, 20. 12. Papiery znalezione przy zabitym swego czasu przemytniku Rotsteinie, wykazały, że Rotstein finansował swoim miljonowym majątkiem handel i szmugiel trującymi narkotykami, jak opium itd. oraz ułatwiły wykrycie wielkiej przesyłki tych narkotyków.

Ubiegłej nocy udali się urzędnicy celni wraz z policją na miejsce, gdzie miały być wyładowane przesyłki tych narkotyków z francuskiego okrętu „Rochambeau”. Tam wykryto przesyłkę, zawierającą około 1 tonny narkotyków, których wartość przekracza 5 milionów dolarów. Przesyłka była adresowana do pewnej wysoko postawionej osoby w Filadelfji, która — jak wynika ze znale-

## Sytuacja wewnętrzna na Litwie

Królewiec, 21. 12. W związku z uroczystym obchodem przez litewski korpus oficerski dwuletniej rocznicy rządów Smetony i Waldemarasa ko respondentowi Agencji Wschodniej udało się otrzymać wywiad z byłym wyższym wojskowym litewskim, świetnie obznajmionym z wewnętrznym życiem Litwy, oraz mężem zaufania obecnego władcy państwa litewskiego. Na zapytanie, jak wygląda oblicze obecnego regime'u i stosunek Smetony do Waldemarasa, oświadczył D. co następuje:

Litwą teraźniejszą rządzą dwie jednostki: Smetona i Waldemarasa. Zorganizowane społeczeństwo Litwy rządu obecnego nie podtrzymuje, przeciwnie prowadzi przeciwko rządowi rozpaczliwą walkę na całym froncie, nie tylko wewnątrz kraju lecz nawet zagranicą. Rezultaty dały się już odczuć. Opuuszczony przez społeczeństwo rząd Smetona - Waldemarasa wisiał na włosku, i jedynie wyjątkowym okolicznościom zawdzięcza utrzymanie się przy władzy. Lansowana przez rząd opinia, że nowy przewrót a co za tem idzie rozruchy, mogą ściągnąć na Litwę niebezpieczeństwo z zewnątrz (Polska), jest sojusznikiem obecnego regime'u. Opozycja tego nie rozumie i do opinii tej przyłącza się, naiwnie wystawiając niezrozumiałe zewnętrzne niebezpieczeństwo jako argument, wzmacniający jej żądania ustąpienia obecnego rządu.

W łonie armji, podstawie i sile obecnego rządu, panuje obecnie silny rozdźwięk. W październiku 1926 armja dokonała przewrotu jedynie dlatego, że ówczesny rząd socjaldemokratyczny dążył wyraźnie do rozwiązania armji i zwolnienia

oficerów, co było równoznaczne z zamachem na praworządność. Oficerowie dokonawszy przewrotu, wysunęli się na czoło i postawili na stanowisku prezydenta Smetonę gdyż Smetona reprezentował tę grupę, która do tego czasu nie brała udziału w rządzie.

Rezultatem obecnego regime'u jest podział armji na trzy obozy: starych oficerów młodych oficerów i żołnierzy. Wśród młodych oficerów jest wprawdzie dużo zwolenników obecnego rządu, lecz nie brak także zaciętych partyjnych wrogów. W obozie żołnierzy przeważają bezwzględnie żywiły nastrojone radykalnie. Jak widać — i to źródło mocy rządu Smetona - Waldemarasa zwolna wysycha.

Z chwilą przewrotu Smetona, gabinetowy i akademicki i moralista, wezwał Waldemarasa, polityka i syntetyka życia praktycznego, do objęcia teki prezesa ministrów. Stopniowo rolę się zmieniły, choć na zewnątrz Waldemarasa uznaje autoritet władzy Smetony, w rzeczywistości jednak rządzi samowolnie. Przewyższając swą inteligencją pozostałych członków gabinetu, Waldemarasa z nimi wcale się nie liczył skutkiem czego ostatnio niektórzy z nich zdecydowali się szukać oparcia u Smetony, zanosząc mu skargi na Waldemarasa. Bezwzględny upór Waldemarasa, przy słabości Smetony i przy coraz większym usuwaniu się tego ostatniego od spraw publicznych, przyspiesza kryzys, który wcześniej czy później musi nastąpić. Jak więc okoliczności dały Waldemarasowi władzę, tak też samo okoliczności mogą go obalić.

### Każda minuta warta tysiąc złotych

## A tu nieubłagany zegar wybił już 1200 minut

Niekorzystny interes firmy Rudzki z koleją państwową

Warszawa, 21. 12. Pisma warszawskie podają pod datą 19 bm. co następuje: Na jednym z głównych szlaków kolejowych, a mianowicie na linii Kutno — Strzałków, między stacjami Patrzyków i Konin, nastąpiła przerwa w komunikacji, wywołana niezwykłą przyczyną.

Władze kolejowe powierzyły firmie Rudzki i S-ka Tow. Akc. budowę niewielkiego mostu, który miał stanąć na miejscu dotychczasowego mostu tymczasowego.

Ażby nie tamować ruchu kolejowego most ten był budowany obok mostu tymczasowego i wczoraj miało nastąpić zakończenie robót.

Firma Rudzki zobowiązała się przeprowadzić przesunięcie torów wczoraj od godz 5 rano do 4 po

poł. pod rygorem zapłażenia kary w wysokości 1000 złotych za każdą minutę opóźnienia.

Pociągi stanęły. Ruch zamarł. A kiedy nadeszła chwila ostateczna, okazało się, że robota nie jest ukończona.

Firma Rudzki i S-ka tłumaczy się mrozem. Dyrekcja kolejowa warszawska nie uznaje tego tłumaczenia.

Zegar tymczasem idzie...

Od godziny 4 dnia wczorajszego do 12 rano upłynęło 1200 minut. Równało się to 1.200.000 zł.

Firma Rudzki jest w rozpacz, ale kolej nie chce ustąpić.

Przerwa w ruchu wywołała większe straty niż wynosi kara za opóźnienie.

## Kto wie, czy z tej maki chleb będzie

Choć Niemcy twierdzą inaczej.

Berlin, 21. 12. „Berliner Tageblatt” donosi, iż wyniki ostatnich rozmów dr. Hermesa z ministrem Twardowskim były naogół korzystne, które pozwalają mimo dotychczasowych trudności i nieporozumień żywić nadzieję, iż droga do zawarcia traktatu handlowego z Polską została znaleziona. W razie, gdyby odpowiedź rządu polskiego wypadła pomyślnie, liczyć się należy ze wznowieniem rokowań obu delegacji w połowie stycznia 1929 roku.

### Próbne strzelanie płynnym powietrzem

dało pomyślne wyniki.

Katowice, 21. 12. Onegdaj odbyło się w kopalni doświadczalnej „Barbara” w Mikołowie ponowne próbne strzelanie płynnym powietrzem.

Oddano szereg strzałów, które dały wyniki pomyślne. Na strzelaniu tem z ramienia Wyższego Urzędu Górniczego obecni byli radca górniczy inż. Wiszniewski i inż. Ajdukiewicz, a z ramienia dyrekcji wspomnianej kopalni — inż. Juroff i inż. Cybulski.

## Psują się stosunki między przyjaciółmi. Moskwa garnie się do Anglii

Do Niemców odnosi się ozięble.

Berlin, 21. 12. Organ ciężkiego przemysłu „Rheinisch Westfaelische Zeitung” donosi z Moskwy: Aczkolwiek przebieg niemiecko - sowieckich rokowań handlowych trzymany jest w tajemnicy, dowiadujemy się, że rokowania te utknęły na martwym punkcie.

Zgodzono się, że w styczniu przyszłego roku odbędzie się między Berlinem i Moskwą wymiana not dyplomatycznych. Od wyniku tych rokowań zależeć będzie czy wogóle celowe jest wznowienie rokowań.

Wobec polepszenia się widoków nawiązania z powrotem stosunków z Anglią. Sowiety wysunęły szereg żądań niemożliwych do przyjęcia. Delegacja niemiecka w środę opuściła Moskwę.

### Waldemarasa zdrajcą Litwy

Oddał swoją ojczyznę pod panowanie Niemców.

Ryga, 21. 12. Z Kowna donoszą: Wiadomości o szczegółach traktatu niemiecko - litewskiego wywołały w społeczeństwie litewskim ogromne wrazenie. Szczególne oburzenie wywołało postanowienie o dopuszczeniu osiedlenia się Niemców na Litwie bez ograniczeń. Zarzucają Waldemarasowi że zgoda jego na ten rodzaj inwazji niemieckiej jest zdradą Litwy, która w tym stanie rzeczy musi być pokojowo podbita przez Niemcy.

### Siostra miłosierdzia runęła w otwór windy.

Duizburg, 21. 12. W tutejszym szpitalu zdarzył się tragiczny wypadek. Siostra Miłosierdzia Gertruda Rottman, która niosła tacę z naczyńmi kuchennymi i talerzami, wpadła w otwór windy, przyczem doznała pęknięcia czaszki i w krótkim czasie zmarła.

### Międzynarodowi oszuści

Paryż, 21. 12. Aresztowano jednego włocha i dwóch argentyńczyków, którzy za pomocą listów kredytowych podnosili we Francji i w innych krajach znaczne sumy pieniędzy. Postępowali oni w ten sposób od roku 1926 i zdefraudowali 10 milionów franków. Poprzednio już aresztowano 2 ich współników.

Szwecja i Hiszpanja domagają się wydania aresztowanych przestępców.



# Ludzkość w roku 1958

Przepowiednie francuskiego literata. — Ameryka — panem całego świata, Zanik literatury i sztuki. — Rozwój techniki. — I miłość będzie inna

Znakomity literat francuski Paweł Morand, który w swoim czasie jako dyplomata zjeździł cały niemal świat, zszedł ostatnio z Parnasu między proroków. Morand zastrzega sobie, że nie odczytuje on przyszłości z gwiazd ani też nie zajmuje się zgadywaniem przyszłych wydarzeń, lecz przewiduje przyszłość, wyciągając wnioski z faktów roku 1928. Proroczą swoje każe on odłożyć do szufladki, którą należy otworzyć w roku 1958. Jest to swawolna igraszka z przyszłości, mogąca pobudzić do śmiechu. Posłuchajmy przeto, co przepowiada p. Morand na r. 1958.

Wszelkie zdobycze rewolucyjne, jak wolność demokracji, przyszłych praw glosowania, zostaną pogrzebane. Zachowają się one tylko w konserwatywnej Anglii. Coraz bardziej utoruje sobie drogę do władzy zorganizowana społeczność, kosztem jednostki, której rola ostatecznie się skończy.

Moskwa pozostanie pod panowaniem bolszewizmu. Ale wpływ jego skurczy się ogromnie. Syberja stanie się lupem kolonizacji Japończyków. Ukranina znajdzie się w rękach „białych Rosjan”, Kaukaz uzyska samodzielność. Z końcem stulecia rozegra się ostatecznie walka ras. Niemcy ostaną się jako republika, a niewielka liczba pozostałych szowinistów odegra tę samą rolę, jaką dziś odgrywają we Francji rojaliści, t. zw. camelots du roi. Przyłączenie Austrii do Rzeszy nastąpi w roku 1935. (Nam się zdaje, że to nastąpi daleko wcześniej. A z tą niemiecką republiką to także sprawa bardzo problematyczna.)

Anglia utraci supremację na morzu na rzecz Ameryki. Dominja brytyjskie coraz więcej odseparują się od państwa macierzystego. Twórczy ich przemysł przyczyni się do samowystarczalności, dzięki czemu dominja niezależną się gospodarczo. Potęgą W. Brytanii będzie stopniowo zanikała w wyniku utraty hegemonii morskiej.

Włochy faszystowskie z 65 milionową ludnością zdobędą władztwo nad morzem śródziemnym i staną się drugą z rządu potęgą morską Europy. Europa centralna złączona będzie unją celną. Żadnej wojny francusko - włoskiej nie będzie.

Stany Zjednoczone rozprzestrzenia swoje panowanie nad całym światem. Ameryka środkowa zostanie wcielona do Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej. Anglia po utracie swego pierwszeństwa na morzu będzie wiernym ich sługusem. Wojny z Japonią nie będzie, ponieważ Rosja nie stawi tamy wpływowi japońskiemu w Chinach i Syberji. Chiny północne znikną zupełnie z karty politycznej świata, stawszy się lupem Japonii. Anglia zachowa jeszcze swoje wpływy we wschodnich i zachodnich Indiach. Afganistan pochłonie Persja i przedzierzgnie się w militarnie bolszewickie królestwo.

Francja brylantować będzie jeszcze tylko w małych czynach. Ludność nie powiększy się już. Paryż natomiast pozostanie miastem zbytków, które przyniosą mu znaczne dochody.

Na horyzoncie literackim Morand nie widzi żadnych blasków. Gazeta będzie co prawda najwybitniejszym środkiem wychowawczym, ale po zatańczeniu triumfy święcić będzie tylko tania, na poklask tłumów obliczona, powieść o posmaku sensacyjnym. W sztuce ujawni się nieumiarkowanie smaku i niesłuchany bluff.

Teatr ustąpi definitywnie miejsca kinu i musichallom. Proust i Anatole France są ostatnimi klasykami. Muzyka udoskonali się technicznie ze szkodą swej istotnej wartości. Sport i muzyka — oto rozrywki ludności. Czysta sztuka ucieknie się do poezji.

Bogactwo tego świata, żyć będą nad brzegami Nigru, dzięki olbrzymiemu rozwojowi lotnictwa. Linja powietrzna Paryż — Nowy Jork pójdzie ponad wyspami azorskimi i dwoma pływającymi portami lotniczymi na Oceanie. Sport jest wielkim interesem świata. Benzyna i szofer zanikną, a z nimi wszelki zgiełk. Elektryczność będzie wszędzie. Pogodę będzie się przeprowadzało na tydzień naprzód. Dzięki radio przeżywać będzie publicystyka, wymowa i deklamacja złoty wiek. Wiedza medyczna ograniczy się tylko do psychiatrii, neurologii i studjów nad chorobami serca i żołądka. Sanatoria i instytuty piękności mnożyć się będą, jak grzyby po deszczu. Chorzy wenerycznie, alkoholicy i epileptycy będą izolowani i nie dopuszczeni do czynności rozrodczych. Dużo krajów wprowadzi w siebie prohibicję na wódkę. Natomiast inne trunki upajające będą używane w niezmiernych ilościach. Kobiety nie pominą żadnych sposobów, aby uzyskać doskonałą i nieskażoną piękność. Ludzie będą kochali zwierzęta, a walki byków będą zakazane.

Po tych przepowiedniach, brzmiałych jak cudne słowa z bajki, Morand przechodzi do swego ulubionego tematu, a mianowicie do miłości.

Miłość przestanie być interesem. Miłość psychiczna, idealna i platoniczna zceże zupełnie skutkiem rozwoju płciowości, zastrzone przez zewnętrzne i wewnętrzne neglizowanie się kobiet. Mężczyźni będą mieli prawo ubierać się w stroje kobiece, a kobiety chodzić będą ubrane po męsku.

Tyle prorocत्व p. Morand'a. Są one ogromnie dziwaczne i mało prawdopodobne. W dziedzinie politycznej niektóre „wieszczce tezy” nacechowane są co prawda dużym wyczuciem zagadnień między narodowych. Wątpimy jednakże, czy życie i bieg losów potwierdzi bajeczki pana Morand'a.

Qui vivra, verra (kto będzie żył, zobaczy).

## „Dolarowa wdowa” i naczelnik gminy

Wielka sensacja w Bystrej.

W zeszłym tygodniu — jak pisma donoszą — zawitała do Bystrej „wdowa dolarowa”, która zwróciła się do miejscowego Urzędu gminnego o informację czy nie możnaby nabyć jakiego pensjonatu na własność gdyż posiada około 12000 dolarów gotówki i w tym celu przyjechała do Bystrej.

Gruchnęła po Bystrej lotem błyskawicy wieść że jest osoba płci pięknej z taką fortuną, więc na wyścigi różni kandydaci do stanu małżeńskiego zgłaszali się, chcąc zaskarbić sobie łaski tej „księżniczki dolarowej”.

Najwięcej szczęścia w konkurach miał miejscowy naczelnik gminy p. Władysław Twardy, który tak potrafił ją ująć sobie, że zapomniała zupełnie o wyjeździe z Bystrej.

Przyjmowanie gościa odbywało się kolejno u całej rodziny p. Twardego, gdzie dobrze się zabawiano, nie wypuszczając nawet na krok „księżniczki dolarowej”.

Po czterech dniach gościny i bliższego poznania się młodych nastąpił wieczór uroczysty przy udziale całej rodziny pana naczelnika, zakrapiany dobrymi wódkami i winami i w tym nastroju doszło do zamiany pierścionków pomiędzy p. naczelnikiem a „dolarówką”, przyczem dama, nie posiadając swego pierścionka, pożyczyla sobie 2 pierścionki od swego adoratora i jeden z nich małowartościowy, włożyła na palec p. naczelnikowi drugi zaś, brylantowy włożyła na swój palec.

W trakcie tej uroczystości „narzeczona” z wielkiego snąc wzruszenia, rozboleła głowa i oznajmiła gościom, że wraźnie trochę zaczerpnąć świeżego powietrza i że zaraz powróci.

Jakież było przerażenie narzeczonego, gdy narzeczona... zginęła a z nią razem zginęło futro, szal, portfel z całą zawartością kapelusza damski nowy, parasol i brylantowy pierścień „zaręczynowy” p. naczelnika.

Krótko trwała sielanka z młodą i przystojną wdówką rzekomo po oficerze (tak przedstawiła się owa dama).

Pomimo uporczywych poszukiwań do tego czasu nie udało się odszukać ani narzeczonej, ani pierścionka.

## Róża brylantowa

Skandal towarzyski w Paryżu.

Paryż, 20. 12. W willi znanego bankiera paryskiego Arnolda Nathana odbył się niedawno obiad wystawny, na który zaproszono kilkadziesiąt osób z najwytworniejszego towarzystwa paryskiego. Piękna pani domu wystąpiła we wspaniałej toalecie i lśniła wprost od cudownych klejnotów. Na jej sukni błyszczała wspaniała brylantowa brosza w kształcie róży, przedstawiająca wartość 150 tys. franków.

W pewnym momencie, gdy obiad miał się ku końcowi, zauważyła bankierowa ku swemu niewymownemu przerażeniu, że brosza zniknęła bez śladu. Wiadomość o tem wywołała w towarzystwie ogólną konsternację. Wszyscy goście okazali gotowość poddania się rewizji, którą rzeczywiście przeprowadzono. Mimo to jednak brosza zginęła bez śladu, a policja dotąd nie zdołała jej znaleźć. Afera ta urosła w Paryżu do rozmiarów wielkiego towarzyskiego skandalu.

Na wiadomość, że mu się urodziły trojaczki

ojciec popadł w omdlenie.

Nakło, 21. 12. Małżonka p. G. z ulicy Ogrodowej porodziła troje dzieci, dwie dziewczynki i chłopcę. Matka i dzieci przy najlepszym zdrowiu. Szczęśliwy ojciec, gdy otrzymał wiadomość o doniosłym wydarzeniu, zemdlął, niewiedomo czy ze szczęścia czy ze strachu.

## WIADOMÓSCI Z POMORZA

Uwaga, rzemieślnicy polscy!!!

Skórcz, pow. starogardzki. W bieżącym tygodniu umarło tu 2 zdunów: Papp i Lugoński, tak, że obecnie niema tu żadnego zduna, co w obecnym okresie zimowym nie jest pożądane. Może się tu zatem 2 samodzielnych zdunów osiedlić. Również jest tu potrzebny bednarz, który miałby dobre powodzenie, oraz blacharz Polak, bo jest tylko blacharz Niemiec.

Zbiegowie z więzienia grudziądzkiego hulają.

Chełmża. Jak wiadomo, z więzienia grudziądzkiego uciekła cała paczka więźniów. Obecnie grasują oni w okolicy. Nasz korespondent z Chełmży donosi: więźniowie z Grudziądza snąc grasują w naszej okolicy. Kilka dni temu zakradli się oni do pałacu w Orłowie, własność prezesa p. Śląskiego i skradli kosztowności oraz futra na sumę około 20.000 zł.

W tym samym czasie dokonano napadu w lesie majątności Wronie na dwie kobiety, wiozące trumnę. Po skontrolowaniu, iż niewiasty nie mają pieniędzy, puszczono je, nie robiąc im żadnej krzywdy.

Żydowskie pijawki kradną i oszukują.

Bydgoszcz. Niejaki Aizyk Schwarzk, izraelita, ze Świecia, młody, bo zaledwie 21 lat liczący chłopak, dokonał tyle sprytnych oszustw, że przeszedł on w tej sztuce starych i rutynowanych już oszustów, którym nie obcy jest kryminał. Mia nowicie, objeżdżał on tereny województwa poznańskiego i pomorskiego, a podając się za właściciela lasów, to znów za urzędnika różnych firm drzewnych, dokonywał grubych oszustw na tle kupna i sprzedaży drzewa. Oszukał on w ten sposób bardzo wiele osób.

Dokonywano na naszych terenach wiele różnych oszustw, jednak między oszustami była znikoma ilość żydów, obecnie atoli kroniki roją się od wiadomości podawanych o oszustwach, popełnianych przez oszustów żydowskich. Należy więc mieć się na baczności przed temi pijawkami.

— Ujęto 4 złodziei, 3 pijaków i 4 niewiasty za przekroczenia policyjna - obyczajowe.

Na jakie pomysły nie wpadają ludzie aby innych oszukać.

Nowemlasto. Na ostatnim targu pewna gospośka sprzedała jaja, między którymi znajdowało się sporo próżnych, których otwory zalepione były woskiem. Ponieważ zwykle sprzedająca kładzie kupującemu towar — w tym wypadku jaja — do kosza, więc oszustwa nie spostrzeżono, aż w domu

Beszczelność niemieckiego księdza.

Sopoty. Ksiądz Schulz w Sopocie zabronił odśpiewania pieśni polskich podczas nabożeństwa w kościele, uzasadniając to tem, że pieśni polskie mają melodię kabaretowe. Z tej racji Gmina Polska zajęła zdecydowane stanowisko, żądając od biskupa O'Rourke odwołania tak niesłychanego zarządzenia.

## Kwit mies. na zamówienie gazety.

Niżej podpisany zamawia w urzędzie pocztowym:

Tytuł gazety	Czas przedpłaty	Abon.
„Dziennik Pomorski“	styczeń 1929	2,89 zł.

Gazetę proszę dostarczyć mi do domu, a przedpłatę ściągnąć przez listonosza.

Imię, nazwisko i dokładny adres zamaw.

Pokwitowanie poczty:

Z odebrania powyższej sumy kwitujemy.

dnia 192

## Kwit mies. na zamówienie gazety.

Niżej podpisany zamawia w urzędzie pocztowym:

Tytuł gazety	Czas przedpłaty	Abon.
„Lud Pomorski“	styczeń 1929	1,29 zł.

Gazetę proszę dostarczyć mi do domu, a przedpłatę ściągnąć przez listonosza.

Imię, nazwisko i dokładny adres zamaw.

Pokwitowanie poczty:

Z odebrania powyższej sumy kwitujemy.

dnia 192



## Cuda głębin morskich

Ryby chwytające swój żer na wędkę. — Pary małżeńskie połączone nierozdzielalnym węzłem

Ichtjologia, czyli nauka o rybach zajmuje się w ostatnich czasach ze szczególną uwagą gatunkiem ryb, t. zw. „wędkarzy”, które posiadają na głowie długi wyrostek — „wędkę”, nieraz czterokrotnie przewyższającą wzrost samego rybaka. Na końcu „wędki” mieści się narząd świetlny, który rozprasza ciemności otchłani morskiej i służy do zwabiania ofiar tych rybaków podwodnych. Już nasz stary zoolog, Feliks Paweł Jarocki nazwał te ryby dziwaczkami i nadał im wymowne nazwy: żaboryb, dziwotwór, czartnica. Czereda tych potworków morskich, odznaczających się dziwaczkami kształtami, otrzymała w zoologii nazwę *Pediculati*, a określono ich cechy następująco: płotwy brzuszne mają umieszczone pod piersiowemi, płetwy piersiowe są osadzone na długich ramionowatych przedłużeniach, pokrywy skrzelowe są zrosnięte z tułowiem i wskutek tego, zamiast szerokiej szpary oddechowej, istnieją wąziutkie tylko kanały, skóra jest naga, albo okryta bardzo drobną łuską.

Z potworków tych Czartnica, żyjąca na płytkich wybrzeżach Indj Zachodnich posiada nawet wędkę... składaną, którą może chować do zagłębienia na końcu pyska.

Powyższe osobliwości były poniekąd oddawna już znane przyrodnikom doby obecnej, którzy nie znajdowali w tem nic nadzwyczajnego. Ale oto literatura zagraniczna poruszona jest nielada sensacją.

U ryb — wędkarzy wykryto ekscentryczność, której wcale nie można było przewidywać u tak wysoko organizowanych kręgowców.

Duńska ekspedycja na statku „Dyna”, w latach 1920 — 22 zebrała w oceanie, na głębokości 500 — 1500 mtr. obfite materiały, dotyczące ryb-wędkarzy, a angielski ichtjolog Tate Regan opisał je i w londyńskim czasopiśmie „Proc. Royal Society” w 1925 r. podał wprost uderzającą

wiadomość. Regan wykazał, że u głębinowych ryb z grupy *Ceratioidea* wędkarstwo uprawiają jedyne samice, podczas gdy samce wędki wcale nie posiadają, są skarlowaciale i żyją, jako pasorzyty na ciele samic. Wymiary samicy *Cartias holbölli* kroyer sięgają 1 mtr., podczas gdy samce są dziesięćkrotnie mniejsze (8 — 10 cm.).

Samców w stanie wolnym wcale nie napotkało. Zawsze były przytwierdzone czy to do brzucha czy do głowy lub pokrywy skrzelowych samic. Sposób przytwierdzenia jest tego rodzaju, że język samca ściśle przyspina do skóry samicy i całym zanika granicą pomiędzy dwoma organizmami. W miejscu zrostu ustala się komunikacja pomiędzy naczyńcami krwionośnymi samca i samicy.

Samce nie mogą samodzielnie pobierać pokarmu, ponieważ zęby, przelyk i jelita ich posiadają charakter szczątkowy. Żywią się one wyłącznie sokami samic.

Podobnie samce *Photocorynus* i *Ceratias* nie zdolne są do samodzielnego oddychania.

Większa część jamy ciała wypełnia u samców nieparzyste jądro; tu wytwarzają się plemniki, które mi się zapładniają jaja, składane przez samice. Samiec stał się niby dodatkowym narzędziem na ciele samicy. Na świat przychodzą już połączone węzłem małżeńskim pary. Za cenę utraty samodzielności samce wyżyły się wszelkich trosk życiowych, przerzucając ciężar wyżywienia na barki samic. U ryb tego gatunku niema więc rozwodów, separacji itp. kłopotów małżeńskich. Niemożliwy tu jest także trójka małżeński.

Nasz wspaniale redagowany „Przegląd Rybacy” dodaje jeszcze jedno dowcipne pytanie, omawiając ten gatunek ryb. Pozostaje do rozstrzygnięcia, kto kogo złapał w tym wypadku na wędkę: pięć piękna samca, czy odwrotnie?

## Częste katastrofy kolejowe

zaniepokoiły opinię publiczną.

Każdy jako taki uważny czytelnik gazet musiał zwrócić uwagę na fakt, że w ostatnich kilkunastu tygodniach nieomal codziennie notowane są wypadki na naszych kolejach.

To pociąg osobowy najechał na towarowy, to znów zderzyły się dwa pociągi towarowe to znów nastawienie zwrotnicy spowodowało zatamowanie ruchu — oto wypadki, na szczęście stosunkowo niewielkiej wagi, nie pociągające przeważnie ofiar w ludziach.

Ale zdarzają się ostatnio nadmiernie często i wypadki poważniejsze, jak chociażby ten, o którym doniosło nasze pismo z Kołomyj: dwa pociągi towarowe zderzyły się na stacji Jakubówka, na linii Kołomyja — Horodenko, powodując znaczne uszkodzenie parowozów, rozbicie czterech wagonów i narażając 14 osób ze służby na poważne obrażenia cieleśne, z których pięć bardzo ciężkich.

Straszną była również katastrofa na linii Wieluń — Katowice, gdzie 44 wagony zostały rozbite a 4 osoby zabite.

Wypadki kolejowe stały się w ostatnich czasach, niestety, tak częste, że p. Minister Sprawiedliwości w specjalnym okólniku z dnia 30 października br. (za nr. 1428 N. P. 28) widział się zmuszonym do udzielenia władzom sądowo śledczym wskazówek co do postępowania w wypadkach katastrof kolejowych.

Słowo „katastrofa” w wypadkach, o jakich wogóle mówić można na podstawie zaszytych w ostatnich kilkunastu tygodniach faktów, jest na szczęście zbyt mocne. Pod tym względem kolejnictwo polskie i nadal prezentuje się dodatnio w porównaniu z innymi państwami, gdzie wypadki kolejowe zdarzają się naogół rzadko, ale zazwyczaj wypadki te są prawdziwymi katastrofami, pociągającymi znaczną ilość ofiar w ludziach.

U nas podróżni nie padają ofiarami wypadków kolejowych. W ciągu dziesięciu lat istnienia kolejnictwa polskiego bodaj nie notowano ani jednego wypadku znaczniejszej katastrofy kolejowej. Pod tym względem zarówno nasze władze, jak i służba kolejowa, zasłużyły sobie na najwyższe uznanie.

Ale doniedawna i mniejszej wagi wypadki kolejowe należały do objawów bardzo rzadkich — i był to jeszcze jeden tytuł do wysokiego stanowiska, jakie kolejnictwo zajęło w całokształcie naszego życia państwowego. A dopiero od kilkunastu tygodni takie wypadki kolejowe stały się zjawiskiem tak częstym, narażającym pracowników kolejowych na niebezpieczeństwo życia, a tabor kolejowy na niebezpieczeństwo zniszczenia, że opinia publiczna ma prawo i obowiązek zwrócić na to zjawisko szczególną uwagę.

Jeżeli w kolejnictwie polskim coś się popsuło, to miarodajne władze z p. Ministrem Komunikacji na czele winne corychlej zbadać przyczyny obecnego stanu rzeczy i wydać wszelkie niezbędne zarządzenia, któreby przywróciły zdołały kolejnictwo polskie do stanu, poprzedzającego obecny od kilkunastu tygodni datujący się okres wypadków kolejowych.

## Z DALSZEJ POLSKI.

### Włóczęga zasypany płonąca sztabą.

Katowice. W ub. sobotę zdarzył się na haldzie Huty Laury straszny wypadek. Wycieczony widocznie całodzienną wędrówką włóczęga Tomasz Winkler, liczący 46 lat z Siemianowic udał się na spoczynek na wymienioną haldę, gdzie zasnął.

W międzyczasie robotnicy, zatrudnieni na haldzie wyrzucali z wózków gorącą szlakę, która prawie w całości zasypała Winklera, wskutek czego W. uległ prawie zupełnemu spaleniu. Jedyne pierś i jedna ręka pozostały nienaruszone.

Zwłoki nieszczęśliwej ofiary odstawiono do kostnicy szpitala hutniczego w Siemianowicach.

### Banda fałszerzy książek P. K. O.

Warszawa. Kontrola P. K. O. wykryła, że od szeregu miesięcy jakaś banda fałszerzy popełniała oszustwa w ten sposób, że wpłacała po 5 zł. na książeczki oszczędności, następnie je fałszowała i podejmowała znacznie wyższe sumy. Fałszerstwa podobnego dopuszczano się już przed dwoma laty i wówczas osadzono w więzieniu całą bandę. Jeden z członków bandy niejaki Wiechno został niedawno wypuszczony z więzienia za kaucję 500 zł. Policja wszczęła za nim poszukiwania i aresztowała go wczoraj. Wiechno przyznał się, że zorganizował nową bandę, na podstawie jego zeznań aresztowano szereg oszustów w Warszawie i Krakowie. Mieli oni wszyscy sfalszowane paszporty, wystawione na to samo nazwisko, na które opiewały książeczki oszczędności. Oszustwa trwały przez szereg miesięcy i nadużycia osiągnęły poważne sumy.

### Trochę za daleko posunięta uprzejmość.

Warszawa. Komisarjat Rządu na m. st. Warszawy skonfiskował ulotkę towarzystwa „Rozwój” z napisem „Kupując u żydów — zdradzasz Ojczyznę”, dopatrując się w jej treści „podburzania jednej części ludności przeciw drugiej”. — Doprawdy trochę za daleko posunięta uprzejmość wobec żydów.

### Niezwykły wypadek w dziejach dziennikarstwa polskiego.

Łódź. Zaszedł tu dnia 18 bm. niezwykły wypadek w dziejach dziennikarstwa polskiego. Oto za podanie wiadomości o mordzie rabunkowym, popełnionym na osobie niejakiego Michała Króla, zostały skonfiskowane wszystkie pisma łódzkie, w tem 7 polskich, 2 niemieckie i 3 żydowskie.

### Podczas śnieżycy zablakał się w górach.

Kuty. Kilka dni temu w czasie burzy śnieżnej wracali z wysoko położonej Połoniny Huculi ze stadem owiec. Zawieja śnieżna była tak gęsta, że stracili kierunek i zmuszeni byli zatrzymać się w drodze. Śnieg zasypywał powoli zblakanych, a śnieżycy ani na chwilę nie ustawała. Do rana byli już zupełnie przysypani i skostniałi od zimna. Gdy by nie pomoc jaka nadeszła z pobliskiej wsi od oczekujących naprzódno krewnych, Huculi ponieśliby śmierć. Odgrzebanych przeniesiono na noszach do domów, gdzie powoli przychodzą do zdrowia.

## Urodziło się dwoje niezwykłych dzieci

Córeczka waży niespełna 3 funty a synek trochę więcej niż jeden funt.

Budapeszt, 21. 12. W klinice tutejszej młoda pacjentka powiła szczególną parę bliźniąt: córeczkę wagi 1400 gramów, oraz jeszcze więcej mikroskopijnego synka, który ważył około 600 gramów.

Pomimo tak minimalnych rozmiarów noworodek jest zbudowany zupełnie normalnie i cieszy się najlepszym zdrowiem. W ciągu trzech tygodni przybyło mu 230 gr. natomiast jego nieco większa siostrzyczka zmarła.

Małeńki fenomen przechowywany jest w skrzynce ogrzewanej, pożyczonej z wylęgarni drobiu i z zapalem ssie pierś matczyną.

## Walka z obłąkanym nauczycielem matematyki Historja pewnej nocy w budce zwrotniczej

W izolowanym od świata budynku centrali zwrotnic elektrycznych, pod małeńką stacyjką austriacką, Leopoldenhof rozegrała się niedawno wstrząsająca scena.

Była późna noc. Nad rozdzielczą tablicą, na której niewielkie lewarki połączone instalacją elektryczną, regulowały ruch dziesiątków pociągów, mijających tę stacyjkę, stał pochylony Hesner, zwrotniczy, od 30 lat pełniący tę niezmiernie odpowiedzialną pracę, która decydowała o życiu setek podróżnych w mknących pociągach.

Za 8 minut przemknie pociąg pospieszny z Linz.

Za 10 minut towarowo - pasażerski.

Za 12 minut „express - Simplon”.

Za 14 minut kurjer wiedeński...

Co parę minut pociąg, pełen podróżnych, kobiet, dzieci. Nagle — jak opiewała późniejsza relacja Hesnera — rozległo się głośnie pukanie do drzwi, do których od przeciagu lat całych, o tak późnej porze nikt nie kołatał.

Hesner zdążył odbiec na chwilę od tablicy, — otworzył drzwi i ujrzał przed sobą zupełnie gołego człowieka, atletycznej budowy, o błędnym obłąkanym wyrazie twarzy.

— Jestem hacelnikiem wszystkich stacyj kolejowych świata... kieruję ruchem pociągów na całej kuli ziemskiej.

Zwrotniczy chciał zatrzaskać drzwi przed obłąkanym, został jednak odrzucony ze straszliwą siłą. „Furjat” stał już nad tablicą i gołą, wlochatą ręką zamierzał przesuwać lewary zwrotnic, powodując straszliwe katastrofy.

Walka z silaczem — warjatem byłaby bezcelową. Hesner w szufladzie ma stary, zardzewiały rewolwer. Przyklada go z tyłu do czaszki warjata. Strzelił. Hesner zdążył w błysku chwili nanow ustawić zwrotnice. Katastrofa zażegnana... Na podłodze rzezi umierający szaleniec.

Hesner „przepuszcza” parę pociągów.. Nikt nie przypuszcza nawet, jak straszny epizod rozegrał się w tym samotnym domu i błyszczących oknach, za którymi stoi nachylony w pracy stary zwrotniczy.

Wreszcie Hesner znajduje parę chwil wolnych, telefonuje do naczelnika stacji. Wkrótce przybywa policja i lekarz.

Umierający odzyskuje na chwilę przytomność.

Przy pomocy logarytmów.. wyliczyłem, że... jeżeli... nie nastawi się zwrotnicy pociągu na Paulin - stadt... dziś... o 2-jej w nocy.. wszystkie pociągi świata.. wykołaja się... ludzkość będzie uratowana na... zrobi się luźniej na świecie...

Doraźne śledztwo ustaliło, iż zabity został zbiegły z domu obłąkanym w Linz nauczyciel matematyki Meltzer, którego przyprawiła o szaleństwo natrętna myśl wynalezienia „perpetuum mobile”.

Hesner stary zwrotniczy, stanął przed sądem, który go uniewinnił. Jednak starzec był tak wstrząśnięty dramatem tej nocy tragicznej, że musiał porzucić swą pracę w „domku o płonących śród nocy oknach”.

Kiedy sprawa przedostała się na 2my pism, podróżni, którzy tej nocy mijali stacyjkę Leopoldenhof i domek z zwrotnicami, nie wiedząc, jak straszliwe grozi im niebezpieczeństwo, zorganizowali zbieranie składek dla Hesnera. Po wyroku uniewinniającym wręczono pokaźną sumę pieniędzy, która mu zabezpieczyła spokojny żywot po pracowitem życiu i tak dramatycznej jednej nocy.

Wszystkie stacje i stacyjki austriackie otrzymały, tego dnia broszurę z portretem starego zwrotniczego Hesnera i opisem tego niezwykłego zdarzenia.



## „Skoro nie możemy nic działać na Zachodzie rzucimy się na Wschód“

Berlin, 21. 12. Niemcy przekonali się w Lugano, że nie mogą w żaden sposób podważyć zwartego frontu aliantów. Dawniej liczyli na Anglię, ale i ta przejrzała grę niemiecką i odsunęła się od potrójnie niepewnego współnika.

Dlatego też atak Stresemanna na pozycje aliantów w Lugano spełził na niczem. Front ów okazał się mocnym...

Stwierdza to prasa niemiecka z wielkim bólem serca. „Deutsche Allgemeine Zeitung“ uderza w pesymistyczny ton, rozpatrując realne wyniki rokowań zakulisowych, jakie towarzyszyły obradom Rady Ligi. Korespondent dziennika prze widuje, że najprawdopodobniej plan Dawesa zostanie narazie utrzymany w obecnej swej formie i że rokowania nad rewizją jego będą takie bezowocne, jak i rokowania w sprawie przedterminowej ewakuacji Nadrenji.

Organ hr. Westarpa „Kreuzzeitung“, omawiając bilans polityki zagranicznej niemieckiej w związku z rokowaniami lugańskimi, stwierdza, że Niemcy są obecnie zupełnie izolowane i że jednolitemu frontowi mocarstw aljanckich, wzmocnionemu wskutek akcesu ze strony Włoch, nie mogą ze swej strony zupełnie nie przeciwstawić(!)

Na zachodzie polityka niemiecka nie może wyjść poza granice, zakreślone paktem lokarnie-

skim, powinna więc pozostawić narazie zachód i raz przynajmniej podjąć próby w kierunku stworzenia sobie oparcia mocarstwowego w innych stronach kontynentu (gdzie? kosztem Polski?).

„Kreuzzeitung“ podnosi, że hegemonja Francji w Europie środkowej i wpływ Włoch na państwa Małej Ententy oparte są głównie na pozyskaniu dla nich mniejszych państw środkowo-europejskich.

Niemcy — dowodzi pismo — dzięki swemu położeniu geograficznemu są przeznaczone do odegrania roli przodującej(!) w Europie środkowej i wschodniej.

Niemcy powinny postarać się w pierwszym rzędzie o usunięcie obaw, jakie państwa środkowo-europejskie, pod wpływem sugestji ze strony Francji, żywią w stosunku do polityki niemieckiej.

„Nad Renem — oświadcza „Kreuzzeitung“ — nie możemy Francji zadać ciosu, możemy jednak postępując z pewną ostrożnością, podminować hegemonję kontynentalną Francji“.

Takie są głośno wypowiedziane zamiary nieoprawnych Niemiec: co się da podminować i sobie podporządkować! Ale świat już zrozumiał psychologję niemieckiego narodu i odpowiednio ostrożnie postępuje.

### KRONIKA MIEJSKOWA.

CHOJNICE, dnia 22 grudnia 1928 r.

#### Porządek nabożeństw w farze.

7.30 Roraty z nauką polską. 8.45 nabożeństwo niemieckie 10.30 suma z polskim kazaniem. 12.15 Msza św. 15 niezpory polskie.

#### Wieczór gwiazdkowy dla wdów i sierot po pracownikach kolejowych.

Wczoraj tj. w piątek dnia 21 bm. urządził miejscowy podkomitet dla niesienia pomocy wdowom i sierotom po pracownikach kolejowych w Chojnicach w Hotelu Centralnym wieczór gwiazdkowy o obfitym programie.

Słowo wstępne wygłosił p. Schmidtowa witając zebranych gości i dziatwę i prosząc zarazem ks. kanonika Makowskiego do słowa. Ks. kanonik przedstawił w żywych słowach, jaką rolę wogóle odgrywają w życiu chrześcijańskim święta Bożego Narodzenia, przedstawiając zarazem uciechę, jakie one z sobą niosą. Ażeby zaś niezamożnych, biednych nie wylęczać od tych uciech, tworzą się różnego rodzaju komitety, które zajmują się urządzeniem gwiazdki dla ubogich. Dlatego też wielbny mówca podkreśla z zadoleniem, że takąż właśnie rolę spełnia podkomitet, który urządził ten wieczorek. Żywe oklaski nagrodziły wielbny mówcę.

Następnie wystawiono przedstawienie w trzech aktach „Sen wigilijny“. Szczególnie efektną scenę przedstawiał akt drugi, kiedy rozsunęła się ściana sceny, ukazała się żywa scena, przedstawiająca Narodzenie Chrystusa Pana. Z wielkim aplauzem przyjęto taniec śnieżny, wykonany przez w białe odziane dziewczęta. Huczne oklaski zmusiły młode tancerki do powtórzenia swych produkcji. Na koniec odegrano sztukę sceniczną w jednym akcie „Wieczór gwiazdkowy“. Przeszła nam ona dole i niedole wdów po zmarłym funkcjonariuszu kolejowym. Przemówił jeszcze p. Kulecki dziękując gościom za przybycie. Odsięwaniem koledy „Anioł pasterzom mówi“ zakończyła się piękna wieczornica.

Należy jeszcze zaznaczyć, że podczas całej wieczornicy przygrywała orkiestra Zakładu Poprawczego.

#### Skazany za nielegalne wprowadzenie towarów do kraju.

Onegdaj odbywała się przed Wydziałem Karno - Skarbowym w Chojnicach rozprawa o przemytnictwo. Na ławie oskarżonych zasiadali kupiec Franciszek Schnaas, obywatel gdański i Franciszek Radtke właściciel Hotelu Dworcowego w Kościerzynie. Pierwszy oskarżony był o to, że w październiku 28 roku wprowadził w sposób nielegalny do Polski towary podlegające ocenie. Oskarżony Radtke był oskarżony o to że w roku 1927 i 1928 udzielił niejakiemu Ortmannowi i oskarżonemu Schnaasowi pomocy, ukrywając w swoich ubikacjach towary przemyczone.

Oskarżony Schnass był przedstawicielem firmy Ortmann z Gdańska, która zajmowała się wysyłaniem towarów do Warszawy, Lwowa, Tarnowa, Poznania, Bydgoszczy itd. Schnaas tłumaczył się, że Ortmann zapewniał jego jako przedstawiciela firmy, że ma pozwolenie na przewóz pewnych towarów na obszar polski, chociaż tego pozwolenia nigdy mu nie okazywał. Pracował więc u Ortmanna w tej wierze, że towary legalnie wprowadza do Polski.

Oskarżony Radtke oświadcza, że nie udzielał żadnej pomocy przy przemyśnieniu jakichkolwiek towarów ani takowych u siebie w hotelu nie przechowywał.

Przesłuchiowano cały szereg świadków. Ciekawe były zeznania inspektora straży granicznej w Katowicach poprzednio w Kościerzynie p. Stefana Kwiatkowskiego. Dnia 4 października b. r. powiadomiono straż graniczną w Kościerzynie, że z Hotelu Dworcowego w Kościerzynie wywozi się jakieś podejrzane towary. Wobec tego zabezpieczono wszystkie wyjścia hotelu. Ujęto wtenczas Schnaasa, Ortmanna natomiast zdołał zbiec. Schnaas przyznał się, że był w posiadaniu takich wyrobów jak grzebień, medaliki, krzyżki i t. d.

Stwierdzono także, że często przyjeżdżał jakiś wóz z powiatu kartuskiego, który przewoził towary dla Schnaasa i Ortmanna, ukryte pod sianem i słomą. Towary składano u Radtkego i rozpakowywano, ażeby je rozsyłać stąd.

Prokurator w swej dłuższej mowie wykazał winę oskarżonego Schnaasa. Twierdzi, że oskarżony musiał wiedzieć, że rzeczy nielegalnie wprowadzone do kraju, skoro przywożono je furmanką, a nie koleją. Towary przemyczone wspólnie z Ortmannem rozsyłał następnie. Dlatego prokurator wnosi o grzywnę w wysokości pięciokrotnych należności opłat celnych za przedmioty przemyczone. Dla oskarżonego Radtkego prokurator wnosi o taką samą karę, gdyż odgrywał do pewnego stopnia czynną rolę w procederze przemytniczym, ułatwiając przechowywanie przemytu i t. d.

Dr. Szydłowski z Kościerzyny, który broni oskarżonego Schnaasa twierdzi, że Schnaas w całej sprawie jest niewinny. Winę całą ponosi jedynie Ortmann. Z względu tego, że Schnaas jest cudzoziemcem, nie był dotychczas karany, jest ojcem licznej rodziny, obrońca jego prosi o uwolnienie go.

Mecenas Kopicki, który broni oskarżonego Radtkego, mówi że, jeżeli przechowywano jakieś towary u Radtkego, to nie mógł on przypuszczać, że one nielegalnie sprowadzone do kraju.

Sąd po dłuższych naradach skazał Schnaasa na grzywnę 9955,80 zł. W razie nieściągalności zamienia się tę grzywnę na karę więzienia licząc po 100 zł na 1 dzień. Zasadzonemu wlicza się 70 dni aresztu śledczego oraz nakłada się na oskarżonego kosztą sądowe. Ponadto orzeka się konfiskatę zajętego przemytu.

Oskarżonego Radtkego uwalnia się od winy i kary. Nie udowodniono bowiem jemu żadnego współudziału w całej aferze przemytniczej.

#### Loterja gwiazdkowa Policji.

Dla urządzenia gwiazdki i niesienia pomocy wdowom i sierotom po poległych funkcjonariuszach P. P. Komenda Powiatowa P. P. i posterunki, otrzymały bilety loterji fantowej do rozsprzedaży wśród społeczeństwa aby w ten sposób zebrać fundusz dla tych biednych sierot.

Pamiętajmy, iż polegli posterunkowi i walczący obecnie w szpitalach z śmiercią bronili mienia naszego.

#### Urodzenia, zgony i śluby w pierwszej połowie grudnia.

Zgłosili urodzenia: Robotnik Tomasz Synak syn Klemens; nauczyciel gimnazjalny Stefan Bieszek córka Sierdziewicza; inspektor ubezpieczenia Piotr Budzyński syn Lech Zbigniew; inwalida wojenny Antoni Jazdzewski syn Alfons Franciszek; robotnik Antoni Piepiórka syn Alojzy Franciszek; przodownik straży granicznej Władysław Kapka córka Elżbieta Marja; robotnik kolejowy Franciszek Górecki córka Jadwiga Kazimiera; robotnik kolejowy Jan Grzebień syn Mikołaj; robotnik kolejowy Teofil Lubiński córka Gertruda Barbara; nauczyciel Łukasz Szulc syn Józef; podoficer zawodowy 1 Baonu Sterzelców Stanisław Kulaczyk syn Zygmunt Stanisław; szewc Józef Reimann syn Alfons. starszy przodownik Policji Państwowej Konrad Migawski córka Irena Teresa; prowizoryczny zwrotniczny Franciszek Remus syn Witold; robotnik Maksymilian Błaszowski córka Adela Ewa Ruth, kontroler kasy skarbowej Nikoleta Petryszyn córka Stanisława Zenofia.

Zmarli: Alban Władysław Senske lat 4 i 9 miesięcy syn wdowy Jadwigi Senske z Placu Piastowskiego 1; robotnik Karol Niess lat 78 z Wysokiej 30; Helena Kwasiogroch lat 7 i 10 miesięcy córka kupca Władysława Kwasiogrocha z Gimnazjalnej 2; robotnik kolejowy Franciszek Sabatowski lat 23 z Wojtala pow. Chojnice; Józef Schulz 7 godzin syn nauczyciela Łukasza Cchluza z Strzeleckiej 22; emerytowana nauczycielka szkoły powszechnej Adolfinia Anochin lat 42 z Miejskiego Domu Chorych; Leon Falkowski 4 tygodnie syn prowizorycznego hamulczego Franciszka Falkowskiego z Placu Królowej Jadwigi 3; Stanisława Ciża lat 32 z Człuchowskiej 31; Szarlota Wiesse lat 14 córka robotnika Adolfa Wiessego z Jarcewa pow. Chojnice.

Pobrali się: Robotnik Jan Toporek wdowiec z Wysokiej 33 i robotnica Marta Machnot panna z Wysokiej 33; budowniczy maszyn Marcin Jan Schmidt kawaler z Placu Piastowskiego i Herta Hlda Otylja Lell panna bez zawodu z Chojnic — Karolewa 1.

### KRONIKA TUCHOŁSKA.

#### Obchód gwiazdkowy szkoły powszechnej i wydziałowej.

Ubiegłej niedzieli urządziło grono nauczycielskie miejscowych szkół powszechnej i wydziałowej, na sali „Browaru“ obchód gwiazdkowy. Na całość składały się: słowo wstępne wygłoszone przez kier. szkoły p. Ossowskiego. Następnie działwa odśpiewała pod batutą jednego z swych wychowawców kilka pieśni; jakoteż wygłaszała deklamacje. Dobrze udała się inscenizacja św. Mikołaja w Borach Tucholskich; bardzo podobał się taniec figurowy wykonany przez kilka dziewczynek.

Obywatelstwo miejscowe tę imprezę należycie poparło, przez wzięcie licznego udziału w obchodzie. Czysty zysk z tej imprezy przeznaczają się na akcję dożywiania dzieci biednych. w liczbie 50-ciu przy tutejszej szkole, jakoteż na zakup podarków gwiazdkowych dla ubogiej dziatwy.

#### Z Towarzystwa Ludowego.

W niedzielę 16 bm. odbyło się w lokalu p. Ziółkowskiego zebranie miejscowego Tow. Ludowego, jednego z najstarszych towarzystw miejscowych, liczącego obecnie około 150 członków. Prezesem Tow. jest p. Szulczyński — właściciel znanych zakładów ogrodniczych, który też zagał obrady zebrania. Protokół z poprzedniego zebrania odczytał sekretarz p. Stanisław Kossak. Odczyt p. Pacera „O spirytyzmie“ wywołał wśród zebranych bardzo ożywioną ale rzeczową dyskusję.

Odczytano nadesłany okólnik wzywający do kupowania tylko wyrobów krajowych, a nie popierania przemysłu zagranicznego. Apelowano do członków by w myśl tego okólnika postępowali, ponadto mając stale w pamięci hasło „Swój do swego po swoje“.

Walne zebranie Tow. odbędzie się w trzecią niedzielę stycznia. Wreszcie zakończył prezes obrady życząc zarazem zebrany członkom wesółych świąt i Nowego Roku.

#### Zgon Siostry Elżbietanki.

W ubiegłą sobotę zmarła prawie nagle śp. Marja Alferja Scheide Siostra Elżbietanka zajęta przy tutejszym klasztorze. Zmarła była w 63 roku życia, a 34 roku powołania zakonnego, z czego przeszło 20 lat spędziła przy tutejszym klasztorze niosąc pomoc chorym.

Eksportacja zwłok z klasztoru do kościoła parafjalnego miała miejsce w poniedziałek, a pogrzeb odbył się we wtorek. Nabożeństwo żałobne odprawił, w asyście kilku księży ks. kanonik Wegner. Kondukt żałobny prowadził w towarzystwie 5-ciu księży ks. Szwanic z Kamienia.

W pogrzebie, oprócz licznych rzesz miejscowego obywatelstwa wzięły udział Siostry z Kamienia. Grudziądza, Torunia, Czerska i Starogardu. Niech odpoczywa w pokoju.

#### Z Koła Ziemianek.

W ubiegłym tygodniu odbyło się w hotelu „Du Nord“ posiedzenie Koła Ziemianek powiatu tucholskiego. Urozmaiczeniem posiedzenia był referat p. inżyniera Szalla z Kęsowa na temat: hodowli i zbytu drobiu. Po posiedzeniu spędziły ziemianki kilka przyjemnych chwil przy wspólnej kawce i milej pogawędce.

#### Geny na targu.

We wtorek 18 bm. płacono na miejscowym Rynku za funt masła 3 — 3.20 zł, mendel jajek 4 zł, centnar żyta 15.50 — 10 zł, parę prosiąt 40 — 45 zł. Za choinki płacono 2.50 zł. za sztukę.

#### Włamywacz który nie nie skradł.

Do mieszkania nauczyciela p. Szablewskiego w Dąbrówce tut. powiatu włamał się, za pomocą wybięcia szyby w oknie, pewien oczywiście że nieznanymi złodziej, który jednak z mieszkania nic nie skradł. Można przypuszczać że złodziej nie znalazł w mieszkaniu tego, czego pragnął, lub też został spłoszony przez przechodniów, bowiem w domu nikogo nie było.

### RUOH w TOWARZYSTWACH

Katol. Stowarzyszenie Polskiej Młodzieży Żeńskiej obchodzi w niedzielę, dnia 23. b. m. w auli Szkoły Powszechnej swój wieczór gwiazdkowy. W urozmaiconym programie umieszczone są śpiewy, deklamacje, przemówienie, utwory sceniczne, podział podarków gwiazdkowych itp. Początek o godz. 6.30 po poł.

Rodziców i sympatyków serdecznie zapraszamy.

**U ludzi, cierpiących na żołądek, kiszk i przemianę materji, stosowanie naturalnej wody gorzkiej „Franciszka - Józefa“ pobudza prawidłowość funkcji narządów trawienia i kieruje żywoczo dla organizmu soki do krwiobiegu. Opinie wybitnych lekarzy specjalistów wykazują, że woda „Franciszka - Józefa“ jest niezmiernie pożyteczna także i przy zwapnieniu naczyń krwionośnych (przy arteriosklerozie). Żądać w aptek. i drog.**

### ZŁOTE MEDALE

na każdej wystawie

Zastępstwa

Warszawa, Katowice,  
Lwów, Poznań, Gdańsk

Znawcy kupują

# Pianina Jähne'go

Centrala Pianin

Bydgoszcz,  
ul. Pomorska 10.  
Telefon 17—38.





Dzisiaj w południe o godz. 13. zmarł po długich eierpieniach mój ukochany mąż, nasz dobry ojciec, teść, dziadek, brat, wujek i szwagier,

właściciel browaru

# Paul Riedel

licząc lat 69,

o czem, pogrążeni w ciężkim smutku donoszą:

**Selma Riedel**, urodz. Redmann,  
**Elli Rasch**, urodz. Riedel,  
**Ernst Riedel**,  
**Hans Rasch** i  
wnuczki.

Chojnice, dnia 21. grudnia 1928 r.

Pogrzeb odbędzie się dnia 26. grudnia o godz. 14.30 z kościoła hospitalnego.

Osobnych zawiadomień nie wysyła się.

## KINO NOWOSCI

W sobotę o godz. 8.15 w niedzielę o 6 i 8.15  
Sensacja! Sensacja!

## Korsarze puszczy

Wielki dramat sensacyjny z życia Dzikiego Zachodu, osnuty na tle walk o zniesienie „prawa pięści” w 8 akt. W rolach głównych: bohaterki odtwórcą rol obrońców prawa **Tim Mac Cox**, piękna **Paulina Starke** oraz niezapomniany „wielkość” **Karol Dane** znany z „Wielkiej parady”.

## Café Radke

Cukiernia i restauracja.  
Chojnice, ul. Człuchowska 22.

Jutro w niedzielę  
od godz. 4-tej po poł.

## koncert

Dziennie ciastka, wyborne napoje i wina  
najlepszej jakości.

Na święta gwiazdkowe  
dostarcza

pierwszorzędne

piwo „Bock”

Browar A. Riedel, Chojnice

telefon 40.

Nadeszły i poleca 2701

na gwiazdkę

wyborne karpie

Frelwald

nast. W. Richter.

## Benzyna

litr. 0.75 złp.

z powodu urządzenia składnicy hurtownej można benzynę każdego czasu dostać ze stacji benzynowej.

**Bracia Hubert**

Chojnice, Gdańska 18.  
Tel. 219. Tel. 219.

Nadszedł wielki transport  
podszewek i obsad futrzanych  
po cenach korzystnych.

**Futra damskie i męskie**  
podług miary kupuje się najkorzystniej  
przy dogodnych warunkach zapłaty  
w specjalnym składzie futer

**Fa. O. Weiland**

Gdańska 3 Chojnice, tel. 188  
kuśnierstwo, Dworcowa 10.

## Na gwiazdkę

kwitnące hjaecnty

Tulipany

„ Alpejskie fiołki

„ Prymulki

„ Cynerarie

„ Chryzantemy

cięte kwiaty, Palmy,

rośliny liściaste, ko-

szyczki z kwiatami

poleca

**K. Błaszczyk**

zakłady ogrodnicze

Gdańska szosa 16.

Jako

## podarunki gwiazdkowe

polecam: cytry z nutami  
do podkładania, skrzy-  
pce, piszczałki, dzwonki,  
instr. dla dzieci płyty i  
wałki dla gramofonów,  
przybory do wszystkich  
instrumentów muzycznych,  
reparacje. 2576

**E. Greve, Chojnice,**  
Człuchowska 2

Nieprzemakalna

## „Pasta”

na obuwiu impreguje skórę,  
robi miękką i nieprzepuszcza  
wody

**Bracia Hubert**

Wł. J. Hubert

Chojnice Pom.

Gdańska 18. Tel. 219.

Nadeszły

l. a

## winogrona

**Fr. A. Ciepliński**

Chojnice, Człuchowska 7.

## Służąca

zarab. potrzebna. 2700

Dworcowa 26.

Samotny

## szwajcar

może się zgłosić. 2698

**Przebostwo**

Nowocerkiew.

## Owoc

poleca

**Adolf Zemke**

Mieklewleza 9.



Na Gwiazdkę

praktycznym podar-  
kiem jest książeczka  
oszczędności i skar-  
bonka domowa.

Skarbonki

wypożyczamy bez-  
płatnie! Od wkładów  
oszczęd. płacimy 6—10  
procent rocznie.

Miejska Kasa Oszczędności

Instytucja prawa publicznego  
o pupilarnej pewności

Chojnice Ratusz pokoje 5 i 6.

## Dolarów Amerykańskich 1.000 (Tysiąc)

otrzyma każdy kupujący stale, w firmie Skolerański i S-ka,  
Chojnice, ul. Gdańska nr. 4

w postaci polisy zycelowej Towarzystwa Ubezpieczeń „EUROPA” Sp. Akc.  
w Warszawie, z chwilą przedstawienia kuponów za nabyte towary teje w firmie  
podanej na kuponach. 2456



Oryginalne szwadzkie  
włóki do mleka.

## ALFA-LAVAL

były i są najlepsze.

Polecam na 10 mies odpłatę.

Rowery, maszyny

do szycia,

Reparacje

wykonuje szybko i tanio.

**J. Giersch,**

Plac św. Jerzego nr. 7.

## Mapy Pow. chojnickiego

poleca

Księgarnia „Dziennika Pomorskiego”

## August Müller, jubiler

Chojnice

poleca bogaty wybór

artykułów srebrnych i złotych,

obrączek ślubnych, sztuców

czysto srebrnych, posrebrzanych

i alpakowych. Kryształ białe

i kolorowe, zegarki, pierwszo-

rzędny mechanizm

Rzetelna gwarancja.

Artykuły optyczne - wyroby niklowe i mosiężne.

Artykuły podarunkowe

Rzetelna obsługa! Niskie ceny!